

POSTANOWIENIE

Dnia 31 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa M. M.

przeciwko Nadleśnictwu

o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 31 stycznia 2024 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach
z dnia 5 grudnia 2022 r., sygn. akt III Pa 15/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 240
(dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 5 grudnia 2022 r., sygn. akt III Pa 15/22, w wyniku apelacji pozwanego Nadleśnictwa,, Sąd Okręgowy w Suwałkach zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Suwałkach z 23 maja 2022 r., sygn. akt IV P 12/19, w ten sposób, że oddalił powództwo M. M. w całości. Sąd drugiej instancji oddalił natomiast apelację powoda w całości.

Powód M. M. w pozwie kierowanym przeciwko Nadleśnictwu domagał się uznania za bezskuteczne oświadczenia pracodawcy z 29 stycznia 2019 r., w postaci wypowiedzenia umowy o pracę z 1 sierpnia 1980 r. zawartej na czas nieokreślony, wręzonego powodowi 29 stycznia 2019 r.; przywrócenia do pracy na

dotychczasowych warunkach w Nadleśnictwie na stanowisku starszego Strażnika Leśnego pełniącego funkcję Komendanta Posterunku Straży Leśnej Nadleśnictwa oraz zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu.

Pozwany - Nadleśnictwo - w odpowiedzi na pozew domagał się jego oddalenia oraz zasądzenia od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, a w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z 23 maja 2022 r., sygn. akt IV P 12/19, Sąd Rejonowy w Suwałkach zasądził od pozwanego na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 24.808,98 zł (pkt I), oddalił powództwo w zakresie roszczenia o przywrócenie do pracy (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.876,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 90 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (pkt III) i wyrokowi w punkcie I nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 8.269,66 zł (pkt IV).

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżyły apelacjami obie strony postępowania. Powód zarzucił mu naruszenie: art. 233 §1 k.p.c.; art. 45 §3 k.p. w zw. z art. 45 § 2 k.p. w zw. z art. 39 k.p.; art. 45 § 1 k.p. w zw. z art. 56 § 1 k.p. Z kolei strona pozwana zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy, w wyniku rozpoznania apelacji, oddalił apelację powoda jako niezasadną i zmienił zaskarżony wyrok w wyniku apelacji pozwanego.

Wskazał on, że Sąd Rejonowy w sposób całościowy odniósł się do wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie. W pisemnych motywach wskazał konkretnie w oparciu o jakie dowody dokonał ustaleń faktycznych, a także szczegółowo przedstawił sekwencje zdarzeń, które miały miejsce przed wypowiedzeniem powodowi umowy o pracę, jak i po tym zdarzeniu.

Sąd drugiej instancji dokonał jednak ponownej oceny wypowiedzenia powodowi umowy o pracę w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy. W odniesieniu do pierwszego zarzutu z wypowiedzenia umowy o pracę: „niedopełnienie przez powoda obowiązków służbowych polegające na odstąpieniu od czynności służbowych w sprawach o kradzież drewna wobec potencjalnych sprawców tj. Z. M., J. K. oraz R. K.”, Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu

Rejonowego i uznał, iż był on uzasadniony i prawidłowo został zakwalifikowany przez pracodawcę, jak przyczyna utraty zaufania wobec pracownika. Przebieg zdarzeń związanych z kradzieżą drzewa przez Z. M., J. K. oraz R. K. został przez Sąd Rejonowy ustalony w sposób niebudzący zastrzeżeń Sądu drugiej instancji, natomiast postawa powoda wskazuje na jego niewłaściwy stosunek do przepisów prawa obowiązujących go jako Strażnika Leśnego oraz wobec pracodawcy. W niniejszej sprawie powód podkreślał wielokrotnie, iż jest wieloletnim pracownikiem lasów państwowych, szczącym się nienaganną służbą. To stwierdzenie daje zatem uzasadnione podstawy do wyprowadzenia wniosku, że dysponuje on wiedzą na temat procedur, jakie obowiązują w przypadku stwierdzenia kradzieży drzewa i działania na szkodę lasów. Oceniając te konkretne przypadki kradzieży, można byłoby uznać, że gdyby powód jednorazowo, w odniesieniu do pierwszej kradzieży, zastosował jedynie mandat i przy kolejnych takich sytuacjach stosował już wszystkie procedury, to podniesienie tego zarzutu w wypowiedzeniu rzeczywiście można byłoby oceniać jako niewystarczającą przyczynę do wypowiedzenia umowy o pracę. Natomiast powód, w krótkim odstępie czasu i w identycznych sytuacjach, pomimo wiedzy własnej i doświadczenia zawodowego, co do sposobu postępowania w takich sytuacjach, a także wyraźnego i stanowczego stanowiska pracodawcy, nakładał na sprawców mandaty, odstępując od wszczęcia postępowań karnych, które były obligatoryjne we wszystkich przypadkach. Zdaniem Sądu Okręgowego, taka postawa powoda w pełni uzasadniania stanowisko pozwanego pracodawcy, że nie może on polegać na powodzie ani mieć pewności, czy przy kolejnym ujawnieniu kradzieży nie postąpi on podobnie. Pracodawca, opierając się na grupie pracowników, musi mieć do nich zaufanie, że będą wykonywać swoje obowiązki zgodnie z obowiązującym procedurami. Jeszcze raz należy podkreślić, że gdyby powodowi „przydarzyła” się taka sytuacja jeden raz, jego postawę można byłoby oceniać mniej rygorystycznie i zarzut utraty zaufania byłby nieuzasadniony. Natomiast w okolicznościach niniejszej sprawy należy podzielić stanowisko pozwanego, że to powód swoją postawą daje w tych analizowanych, konkretnych zdarzeniach podstawy do powzięcia decyzji o rozwiązaniu z nim umowy o pracę. Sąd odwoławczy podkreślił, że czynności związane z kradzieżą drzewa w lesie są czynnościami standardowymi dla

pracowników Straży Leśnej, wynikają bowiem wprost z przepisów prawa. Pozwany z racji na postawę powoda nie miał już pewności, czy w przypadku kolejnych zdarzeń nie będzie on postępował w niewłaściwy sposób, narażając tym samym dobre imię pracodawcy, a także Skarb Państwa na straty. Nie można bowiem tolerować zaniechań wszczynania postępowań karnych przez pracowników Straży Leśnej, która jest powołana do ochrony lasów i prowadzenia stosownych, prawem przewidzianych postępowań. Nic z tych obowiązków nie zwalnia strażników leśnych. Jeżeli przełożony nadleśniczy nakazałby od nich odstąpić, żądać tego należałoby na piśmie, ale i tak od nich odstąpić nie można było, gdyż byłoby to niedopełnieniem swoich obowiązków służbowych. Wszakże strażnicy leśni muszą obligatoryjnie ścigać sprawców kradzieży drzewa z lasu. W sprawie zresztą, z powodów wskazanych przez Sąd Rejonowy, nie można było uznać, że Nadleśniczy nakazywał zakończenie spraw związanych z kradzieżą drzew z lasu tylko mandatem. Nawet też, jeżeli Nadleśniczy wiedział o ukaraniu R. K. i J. K. tylko mandatami, to fakt ten nie ekskulpuje powoda. Nadleśniczy mógł obserwować dalszą pracę i zachowanie powoda, i dopiero później podjąć decyzję i rozwiązaniu z nim stosunku pracy.

Odnosząc się do pozostałych dwóch przyczyn wskazanych w wypowiedzeniu (kierowanie wobec Leśniczego A. H. bezpodstawnych oskarżeń o możliwości popełnienia przez niego przestępstwa poświadczenia nieprawdy oraz kierowanie wobec Nadleśniczego W. S. bezpodstawnych oskarżeń o możliwości popełnienia przez niego przestępstwa niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień), to co prawda w dacie złożenia wypowiedzenia nie zostały wydane prawomocne orzeczenia, które na gruncie prawnym wskazywałyaby na niewłaściwą postawę powoda w stosunku do leśniczego A. H. i nadleśniczego W. S.. W momencie jednak złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę istniały przesłanki, które dawały podstawę do negatywnej oceny oskarżeń formułowanych przez powoda wobec tych pracowników lasów państwowych. Długotrwałe postępowanie prokuratorskie, które zakończyło się już po rozwiązaniu umowy o pracę z powodem, potwierdziło prawidłowość dwóch pozostałych zarzutów z wypowiedzenia umowy o pracę. Podkreślić należy, że powód autonomicznie podjął decyzję o sformułowaniu zarzutów wobec tych osób i musiał liczyć się z

konsekwencjami takiej decyzji. Trudno oczekiwać, aby w sytuacji, gdy pracodawca posiada wiedzę, że sformułowane zarzuty są bezpodstawne, a ich ranga godzi również w dobre imię pracodawcy (odnosiły się do leśniczego i nadleśniczego), ten będzie wyczekiwał na ostateczne zakończenie postępowania karnego. Sąd Okręgowy potwierdził, że w momencie wypowiedzenia powodowi umowy o pracę pozwany nie miał prawomocnego orzeczenia, które wskazywałoby na bezpodstawność oskarżeń powoda, ale z drugiej strony powód również nie miał takiego rozstrzygnięcia. Samo złożenie zawiadomienia nie było wystarczające. Ostatecznie okazało się, że powód nie miał racji, natomiast w opinii Sądu drugiej instancji, jego zawiadomienia były wyrazem negatywnej postawy wobec nowego nadleśniczego, którego powód próbował zdyskredytować.

Sąd odwoławczy zaznaczył, że jak każda przesłanka wypowiedzenia umowy o pracę, tak i powyższa odnośnie bezpodstawnych oskarżeń o możliwości popełnienia przestępstwa, ostatecznie, w przypadku powództwa o przywrócenie do pracy, jest weryfikowana przez sąd. Jeżeli pracodawca uważa, że taka przesłanka jest uzasadniona, to ją wskazuje w wypowiedzeniu umowy o pracę. Natomiast powód może wywodzić przed sądem, że nie była uzasadniona. Oczywiście pozwany ma pełne prawo tę przesłankę przed sądem popierać. Z przyczyn wyżej wskazanych rację miało pozwane Nadleśnictwo.

Zważywszy na powyższe Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione i skuteczne wszystkie przyczyny wypowiedzenia 29 stycznia 2019 r. powodowi umowy o pracę. Sąd drugiej instancji podzielił również stanowisko pozwanego, że spowodowały one utratę zaufania pracodawcy wobec pracownika i wynikały również z postawy powoda wobec nadleśniczego. Zdaniem też Sądu Okręgowego zmiana postawy powoda byłaby wątpliwa. Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał, iż między tymi osobami istnieje faktyczny konflikt i okoliczność ta miała również wpływ na postawę powoda i jego działania, które przejawiały się czy to składaniem bezpodstawnych zawiadomień do organów ścigania, czy też innymi licznymi skargami adresowanymi do różnych organów państwowych. Owszem, czyniło to wskazane przez powoda w apelacji Stowarzyszenie, ale oczywistym jest, że inspiracja w tym względzie pochodziła od powoda, który przekazywał mu stosowne informacje.

W przedstawionych okolicznościach zarzuty apelacji powoda były nieuzasadnione. Podniesione zaś fakty związane z jego osobistą sytuacją nie mogą zaś wpłynąć na rozstrzygnięcie w sprawie. Nie mają mianowicie znaczenia dla oceny, czy wypowiedzenie umowy o pracę było uzasadnione. Nieuzasadnione są więc zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów art. 45 § 3 k.p., art. 45 § 1 i 2 k.p. i art. 56 § 1 k.p. Sąd Rejonowy słusznie bowiem ustalił, że zachodziły uzasadnione okoliczności dla wypowiedzenia powodowi umowy o pracę. Tej oceny nie może zmienić dowód złożony wraz z apelacją w postaci pisma Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w B. Delegatury w S. z 24 marca 2022 r. Jest to tylko pismo świadczące o pewnych nieprawidłowościach w funkcjonowaniu pozwanego nadleśnictwa w zakresie obrotu drewnem i niedopełnieniem obowiązków przez leśniczego. Nie jest zaś decydujące w zakresie zmiany negatywnej oceny postępowania powoda, która to negatywna postawa powoda jest w sprawie niewątpliwa. Ewentualne niewłaściwe zachowanie się innych pracowników pozwanego nadleśnictwa nie mogą usprawiedliwiać wysoce nagannych czynów powoda.

Mając natomiast na uwadze apelację pozwanego Nadleśnictwa, Sąd drugiej instancji ocenił, że Sąd Rejonowy naruszył przepis art. 39 k.p. Powód nie był jeszcze w wieku ochronnym, urodził się [...] 1960 r., a wypowiedziano mu umowę o pracę 29 stycznia 2019 r. Nie miał więc ukończonych 61 lat życia. Sąd Rejonowy nie mógł więc zasądzić od pozwanego Nadleśnictwa na rzecz powoda odszkodowania na podstawie art. 39 k.p. O objęciu bowiem pracownika okresem ochronnym decyduje data kalendarzowa spełnienia wymaganych warunków, a więc pismo wypowiadające nie może być doręczone po tej dacie (uchwała Sądu Najwyższego z 11 lipca 1975 r., I PZP 19/75).

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył skargą kasacyjną powód w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Strona skarżąca wskazała, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, bowiem na stronie 44 uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia

znajduje się namacalny przejaw naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 8 k.p. poprzez błędną jego wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie. Sąd stwierdza tam, że podniesione przez powoda fakty związane z jego sytuacją osobistą nie mogą wpłynąć na rozstrzygnięcie w sprawie, bowiem nie mają znaczenia dla oceny, czy wypowiedzenie było uzasadnione.

Jednocześnie w uchwale pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1985 roku (III PZP 10/85, Legalis nr 24844) w sposób jednoznaczny wskazano, że inne okoliczności dotyczące pracownika niezwiązane ze stosunkiem pracy, np. jego sytuacja rodzinna, osobista czy majątkowa, mogą w konkretnej sprawie wskazywać, że wypowiedzenie, aczkolwiek uzasadnione w rozumieniu art. 45 k.p., jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 8 k.p.).

Zdaniem skarżącego, W sprawie niniejszej zasady lojalności, solidarności i zaufania przemawiają za przyznaniem powodowi ochrony przed wypowiedzeniem umowy o pracę na podstawie art. 8 k.p. M. M. jest osobą chorą i zbliża się do osiągnięcia wieku emerytalnego. Całe swoje życie zawodowe poświęcił pracy dla pozwanego. Przez ten czas wykonywał swoje obowiązki rzetelnie, był doceniany i systematycznie awansowany. Wypowiedzenie umowy stawia go w sytuacji, w której aż do emerytury, nie znajdzie on innego zatrudnienia. Cała jego wiedza i doświadczenie ograniczają się do pracy w nadleśnictwie, a A. stanowi centrum życia M. M. i jego rodziny. Oznacza to, że pozwany jest *de facto* jedynym pracodawcą, u którego powód może znaleźć zatrudnienie odpowiadające jego wykształceniu i umiejętnościom. W innych miejscach powód nie zostanie zatrudniony zarówno ze względu na brak doświadczenia, jak i z uwagi na podeszły wiek.

Błąd Sądu Okręgowego w tym zakresie jest oczywisty, widoczny na pierwszy rzut oka, a przy tym tak daleko idący, że wypaczył wynik postępowania, a wydany wyrok nie spełnia podstawowego kryterium sprawiedliwości.

Strona powodowa zwróciła również uwagę, że rzekoma utrata zaufania pracodawcy względem powoda, skutek zajęć opisanych szczegółowo w wypowiedzeniu umowy o pracę z 29 stycznia 2019 r., jest przyczyną pozorną,

niepolegającą na prawdzie, jak również nieuzasadniającą wypowiedzenia umowy o pracę.

Przykładowo Sąd Okręgowy uznał, że pracodawca był uprawniony do wypowiedzenia w tej dacie umowy powodowi ze względu na kierowanie przez niego przeciwko Nadleśniczemu W. S. i Leśniczemu A. H. „bezpodstawnych oskarżeń” z dziedziny prawa karnego, podczas gdy osobą, która wystosowała oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę był właśnie W. S., czyli człowiek pozostający w sytuacji konfliktu interesów, mający przy tym osobisty motyw w usunięciu M. M. z Nadleśnictwa. Nadto, 29 stycznia 2019 roku (data wypowiedzenia) brak było prawomocnego orzeczenia co do zakończenia postępowania karnego, a wydane w dniu 7 grudnia 2018 r. postanowienie o umorzeniu śledztwa nie było wówczas prawomocne i zostało uchylone na mocy postanowienia z 29 maja 2019 r. wydanego przez Sąd Rejonowy w Augustowie, sygn. akt: II Kp 57/19, ze względu na konieczność uzupełnienia materiału dowodowego. Ostatecznie postępowanie karne prawomocnie zakończyło się wiele miesięcy po dacie wypowiedzenia umowy powodowi, przy czym co do części z czynów doszło do umorzenia postępowania ze względu na brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu zabronionego.

Sąd Okręgowy zupełnie stracił z pola widzenia, że reagowanie na nieprawidłowości w pracy kolegów było obowiązkiem powoda, co wynikało tego względu, że jako pracownik musiał dbać o interes i dobre imię pracodawcy, jak również stąd, iż obowiązek zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa wynika wprost z przepisów prawa powszechnie obowiązującego - art. 304 k.p.k.

Co zaś dotyczy niedopełnienia obowiązków służbowych przez powoda w sprawach o kradzież drewna wobec Z. M., J. K. oraz R. K., należy zauważyć, że Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę wszystkich okoliczności dotyczących M. M., związanych bezpośrednio z pracą, a to jego blisko 40-letniego stażu pracy, w czasie którego nienagannie wywiązywał się ze swoich obowiązków zawodowych, zdobywając przy tym nieocenione doświadczenie, nadto braku wcześniejszych skarg na jakość pracy świadczonej przez powoda, braku jakichkolwiek zatargów z innymi pracownikami. Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że M. M. okres zatrudnienia przyniósł swojemu pracodawcy Nadleśnictwu ogromną korzyść, a choćby jego

postawa wymagała pewnej korekty, to pracodawca nie znalazłby tak dobrego pracownika. Z drugiej strony Sąd Okręgowy nadał nadmierną wagę mankamentom po stronie powoda, bowiem były one tak zupełnie wyjątkowe, jak i błahe z punktu widzenia całej działalności pracodawcy i blisko 40 letniej nienagannej pracy powoda. Prawidłowe zestawienie zawodowych przymiotów powoda i jego mankamentów prowadzi do wniosku, że w najlepszym interesie pracodawcy było podjęcie łagodnych kroków, zmierzających do wyeliminowania drobnych nieprawidłowości w zachowaniu powoda i dalsze jego zatrudnianie. Tymczasem pracodawca nie podjął choćby próby dialogu z powodem. W takiej sytuacji nie można przyjąć, że wypowiedzenie M. M. umowy o pracę było uzasadnione.

Dokonując dokładnej analizy całości okoliczności faktycznych sprawy dochodzi się do wniosku, że realną przyczyną wypowiedzenia umowy przez pozwanego jest chęć przejęcia przez W. S. (kierującego pozwanym) mieszkania, w którym zamieszkuje powód wraz z rodziną na podstawie umowy najmu z 30 czerwca 2010 roku. Rzekome trwała utrata zaufania pracodawcy do powoda stanowi wyłącznie pretekst dla rozwiązania z nim stosunku pracy.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana wniosła o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej powoda do rozpoznania przez Sąd Najwyższy i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za postępowanie wywołane wniesieniem skargi kasacyjnej przed Sądem drugiej instancji oraz Sądem Najwyższym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powoda nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności

wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawiono żadnej argumentacji, która mogłaby przemawiać za przyjęciem, że skarga kasacyjna jest w niniejszej sprawie oczywiście uzasadniona. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że w kontekście zarzutów naruszenia art. 8 k.p.

formułowanych w skardze kasacyjnej, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie art. 8 k.p., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego, po uwzględnieniu całokształtu okoliczności faktycznych konkretnej sprawy i dlatego uwzględnienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest skarga kasacyjna może nastąpić tylko w przypadku szczególnie rażącego i oczywistego naruszenia art. 8 k.p. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 lipca 2022 r., III PSK 212/21, LEX nr 3482063; postanowienie Sądu Najwyższego z 29 listopada 2023 r., III PSK 37/23, LEX nr 3641778). W niniejszej sprawie strona skarżąca nie wykazała takiego szczególnie rażącego i oczywistego naruszenia wskazanego przepisu. Argumentacja strony powodowej opiera się na polemice ze stanowiskiem Sądu drugiej instancji.

Również w pozostałym zakresie uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania opiera się na polemice z oceną stanu faktycznego niniejszej sprawy oraz zebranego w jej toku materiału dowodowego dokonanej przez Sąd drugiej instancji, a nie na wskazaniu naruszonych przepisów i sposobu tego naruszenia. Strona skarżąca powołując się na rażące naruszenie prawa w istocie kwestionuje jedynie ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, nie wykazuje jednak jakiegokolwiek naruszenia przepisów prawa. Rzeczywistym celem przedstawionej argumentacji jest przeforsowanie korzystnej dla strony powodowej oceny materiału dowodowego, a nie wykazanie błędnej wykładni lub zastosowania przepisów prawa przez Sąd drugiej instancji. Należy zatem przypomnieć, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. nie mogą być podstawą skargi kasacyjnej zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych lub oceny materiału dowodowego poczynione w sprawie.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

[SOP]

[ms]

